

# EXPRESS

# JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.  
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzusa 23  
TELEFON Nr. 190.  
Konto P. K. O. Nr. 408.895.  
Redaktor przyjmuje  
codziennie od godz. 1—2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> popołudniu.

**bezpartyjne,  
niezależne  
czasopismo  
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:  
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 10  
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej  
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40  
1 wiersz w kronice gr. 80.  
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —  
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt  
„nadesłanego” „kroniki” i na pier-  
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.  
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.  
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 36.

Jarosław, sobota 8 września 1934

Rok VII.

## O rzetelność gospodarczą.

Po przemówieniu min. Henryka Floyara-Rajchmana.

Na otwarciu Targów Wschodnich we Lwowie wygłosił minister przemysłu i handlu p. Henryk Floyar Rajchman obszernie przemówienie, które doniosłem echem odbije się w całym społeczeństwie polskim, a zwłaszcza wśród sfer gospodarczych kraju.

Było to jedno z najlepszych wystąpień publicznych ostatnich czasów. Po pełnej sile i emocjonalnej treści przemowie szefa rządu, prof. Kozłowskiego, wygłoszonej 1 sierpnia na plenarnym posiedzeniu posłów i senatorów Bloku — jest równo w miesiąc potem, 1 września we Lwowie wygłoszona mowa ministra Rajchmana wielkim ewenementem o zasięgu nie tylko gospodarczym, ale i wręcz społeczno-politycznym. Bo to, co minister Rajchman mówił we Lwowie, wykraczało poza ramy okolicznościowej oracji w związku z otwarciem Targów Wschodnich, miało i treść i ton enuncjacji, zmierzającej do zyskania sobie posłuchu w całym społeczeństwie. Minister Rajchman znany jest jako osobistość silnej woli i konsekwencji. Nie zwykł mówić na wiatr. Nie zadawała się efektem doraźnym, a każde jego słowo jest wyrazem programowych przemyśleń. I jeszcze jedno: czytając tę mowę odnosi się uzasadnione przekonanie, że tenor mowy i jej zawartość treściowa są wyrazem nie tylko osobistych poglądów ministra, ale i zbiorowej woli i planu, uzgodnionego w łonie rządu — że zatem mamy do czynienia z enuncjacją, pod którą podpisuje się cała władza wykonawcza w państwie.

Cóż więc wybija się na czoło, co stanowi główny „Leitmotiv” tych licznych spostrzeżeń i uwag, zawartych w lwowskim wystąpieniu obecnego szefa naszej polityki gospodarczej na odcinku przemysłu i handlu?

Minister Rajchman imieniem rządu z całą otwartością i szczerością przedłożył społeczeństwu do dyskusji bardzo ważne zagadnienie: chodzi o ustalenie w dziedzinie gospodarczej tych prądów etyki i moralności, którymi ma się powołać nowe społeczeństwo polskie.

Powiadamy: nowe - bo musimy sobie przecież uświadomić, że na powierzchni naszego życia zbiorowego i indywidualnego, do pozytywnej pracy, zarówno w służbie państwowej jak i w niezliczonych warstwach wytwórczości prywatnej wchodzi coraz bardziej nowa, powojenna generacja. I to generacja, już nie wychowana w nawskróś wypaczającej dusze i charakteru atmosferze, kiedy to podstęp czy „boczne chody”, przekupstwo czy nawet tylko nieszczerłość uchodziły za „zasługę” wobec władz zaborczych...

Mamy, oczywiście, jeszcze wśród siebie niedobitki takiego ustosunkowania się do państwa, do jego skarbu, waluty, do „etyki” gospodarczej. Są te resztki, pracujące wciąż jeszcze „metodami”, atawistycznie przeszczepianymi w wieku niewoli z pokolenia w pokolenie, obecnie przed alternatywą: albo się zdołają przestawić na nowe, zupełnie zmienione warunki — albo muszą się z tem pogodzić, że zostaną wyeliminowane... Tertium non datur.

Ale do głosu dochodzi coraz silniej młode pokolenie. I ono pójdzie na inne drogi. Ono wytrzebi fatalną spuściznę, stare nałogi i opacznie pojmowane „morale” i w stosunku do państwa i w stosunku do społeczeństwa.

Z tego też głównego „Leitmotivu” wychodząc, z tej wysokiej warty etyki gospodarczej spoglądając na całokształt zagadnień naszego życia ekonomicznego — związać musiał min. Rajchman swe doświadczenia praktyczne, poczynione na wysokim stanowisku szefa polityki przemysłowej i handlowej, z szeregiem trapiących kraj i ludność ujemnych przejawów sobkostwa sfer wielkokapitalistycznych. Usłyszeli więc ci, którzy żerują u nas na nędzy ludzkiej z egoizmu kapitalistycznego, stanowcze słowa potępienia i zapowiedź bezwzględnej walki.

— Do zadań rządu — stwierdził minister — dochodzi w chwili obecnej zadanie niezmiernie ważne, a mianowicie, by **złamać wszelkie ośrodki spekulacji, kłusownictwa i niesolidności**, aby drogą najsurowszych sankcyj wyplenić z naszego życia zły przykład, demoralizujące i rozkładowe metody kapitału kłusowniczego, jak i wszelkie działania, które tyle szkód wyrządza i jest piętnem z okresu anarchii powojennej.

Zagadnienie jest więc jasne i niedwuznacznie przez ministra handlu i przemysłu ustalone.

Społeczeństwo nasze musi być i będzie społeczeństwem gentelmanów. W dziedzinie „morale” gospodarczego wzorem dlań będzie to, co przez wieki stało się najwyższą ambicją i nieodłączną cechą angielskiego kupca i przemysłowca.

Będzie niem dlatego, bo rząd, który składa się z bohaterów walk o niepodległość, wziął na siebie od ośmiu lat odpowiedzialność za losy Polski. I nie lęka się tej odpowiedzialności. I umie zdobyć sobie posłuch dla swych haseł. A jako naczelne hasło w dziedzinie gospodarczej wypisał, droga jest otwarta **dla wszystkich ludzi rzetelnej pracy**, zaś zatrzaśnięte są wrota dla każdego, kto gwarancji tej rzetelności nie wnosi w życie publiczne i prywatne.

B. M.

## LEKARZ DENTYSTA

Kazimiera Bieńkowska-Wąsowa

powróciła

i ordynuje przy ulicy  
Dra DIETZIUSA 23. I. p.

(naprzeciw kościoła OO. Reformatorów).

## Chlubne czyny

naszej armji w akcji przeciwpowodziowej.

Pierwszy wiceminister spraw wojskowych, generał Kasprzycki, wydał do żołnierzy rozkaz, który nie tylko zostanie odczytany przed frontem wszystkich oddziałów, ale winien również dotrzeć do najszerzych rzesz naszego społeczeństwa.

— W walce — oświadcza zastępca Marszałka Piłsudskiego na stanowisku szefa naszej siły zbrojnej — z rozszałym żywiołem powodzi, która w roku bieżącym objęła znaczną część naszego kraju, stanęliśmy, jak na polskich żołnierzy przystało, w pierwszym szeregu walczących. Spełniliście godnie swój obowiązek, dając przykład ofiarnej, pełnej poświęcenia pracy w akcji ratowania z topieli ludzi i mienia, naprawy wałów ochronnych, dróg, utrzymania komunikacji z odciętymi powodzią, żywieniem i ratowania zrozpaczonej ludności. W bardzo ciężkich warunkach, niejednokrotnie bez snu i łyżki ciepłej stawy, w niebezpieczeństwie, w pracy bez wytchnienia, wykazaliście wytrwałość, hart ducha, poświęcenie i odwagę, zyskując uznanie i szacunek społeczeństwa i Waszych przełożonych.

Tak brzmią słowa Rozkazu, a słowa te znajdą odzew w całym społeczeństwie, w milionach dusz, które w dniach zgrozy z podziwem i wdzięcznością dowiadywały się o bohaterskich czynach naszego żołnierza, o jego głębokim instynkcie społecznym i patriotyzmie.

Czemże bowiem dziś jest nasza siła zbrojna i czemże różni się ona od pojęcia militarystyki, jakie nam przekazały minione stulecia?

Dokonała się tu wielka i zasadnicza ewolucja. Dopiero gdy ją sobie w całej pełni uświadomimy, zrozumiemy rolę armji narodowej w życiu państwa i społeczeństwa narodowego. Znikła bowiem stanowa odrębność, dzieląca wojsko od społeczeństwa. Znikł separatyzm klasowy, stanowiący niejednokrotnie nieprzebytą barjerę. Żołnierz z werbunku, żołnierz zaciężny, żołnierz na wysługach dynastji, przepadał dla społeczeństwa. Był zeń wyeliminowany, otoczony wysokim murem ducha kastowego i pogardy dla „cywila”. Był zresztą dożywotnym członkiem

Telefon 176.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

Telefon 176

**Najnowsze płaszcze  
i kostiumy damskie**

POLECA:  
**LEON BLATT**  
JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.

**Wykwintne raglany - trench-  
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowych firm.

W ogromnym wyborze!

Warunki dogodne!

swej kasty. Uważał żołnierkę za wyłączny „fach” nie miał innego zawodu. Zwerbowano go gdy był młodzieniaszkiem, siwizna mu prószyla głowę w regimencie, do grobu go składano, gdy skończył żywot żołnierski.

Uptywały wieki, a stosunek ten nie ulegał poważniejszej zmianie. Różniły się systemy zaciągu, metody werbunku — ale istota rzeczy pozostawała ta sama. Dopiero powszechny obowiązek służby wojskowej, dopiero skrócenie czasu czynnej służby koszarowej, dopiero silny prąd demokratyczny, który przepłynął świat, dopiero zmierzch dynastycznych więzów, dopiero wzrost samopoczucia narodowego i dopiero ukrzepienie się idei samostanowienia społeczeństw o swym losie — wniosło zasadniczą zmianę. „Naród pod bronią” i wojsko emanacją społeczeństwa — hasła te zmieniły gruntownie zarówno militarizm jak i stosunek żołnierza do otaczającego go świata.

U nas, w Polsce, specjalnie jeszcze działało coś innego: idea niepodległości. Już w stuleciu niewoli trzy państwa zaborcze wprowadziły powszechną służbę wojskową i system rezerw, a więc przekazywanie żołnierza po kilku latach koszarowego bytu do cywilnego zawodu. Ale mimo to Polak stale czuł się w armii zaborczej obco, nie miał poczucia „narodu pod bronią”, a silne odczucie służby dla obcej państwowości.

Obudził je dopiero Twórca Niepodległości, wielki organizator naszej siły zbrojnej, opartej o poczucie głębokiej wspólnoty ze społeczeństwem, a nie tylko świadomość, że jest instrumentem siły nazewnątrz, wobec wrogów zewnętrznych.

Dlatego też i w żołnierzu polskim silniejszą jest może niżli u kogo innego więź ideowa, łącząca go ze społeczeństwem, silniejsze zespolenie z narodem, jego dołą i potrzebami, jego szczęśliwymi chwilami i momentami katastrof społecznych czy gospodarczych.

I dlatego też wszyscy wyczuwamy, że naczelną, dominującą ponad wszystkie organizacje jest nasze wojsko. Że nie zapoznając wcale głównego swego zadania: obrony granic, nie wyczekuje ono biernie na jakowyś „casus belli”, ale zawsze i wszędzie czuje się częścią społeczeństwa, odzwierciedla w sobie wszystkie uczucia, przepływające społeczeństwo.

Czyż nie dowodzi tego choćby coraz piękniej rozwijająca się działalność oświatowa naszego wojska na kresach? Czyż nie widzimy, jak to 20-letni analfabeta wiejski czy małomiasteczkowy, przebywszy służbę wojskową, wraca do społeczności jako doszkolony i uświadomiony czynnik postępu społecznego? Czyż nie obserwujemy tej stutysięcznej masy żołnierskiej, rokrocznie opuszczającej koszary po przebyciu zarówno szkoły żołnierskiej jak i obywatelskiej, a wnoszącej w życie nasze zbiorowe wszystkie walory hartu i pracy?

Na tem tle oczywiście zrozumiałe stają się te przejawy bohaterstwa osobistego i zrozumienia doli ogółu, które generał Kasprzycki w swym Rozkazie podkreślił jako żywy przykład solidarności społecznej.

Jesteśmy dumni z naszej armii, będącej nietylko naszą ostoją w niebezpieczeństwie, ale również i główną podporą ładu wewnętrznego i ducha wspólnoty obywatelskiej.

M. B.

**Kupując wyroby krajowe  
popierasz  
robotnika polskiego.**

## Przed wyborami do Izb Przemysłowo-Handlowych

Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o wyborach do Izb przemysłowych zostało ogłoszone. Dziś, jutro czy pojutrze, a w każdym razie już w dniach najbliższych przy wszystkich Izbach ukonstytuują się komisje wyborcze i świat gospodarczy przystąpi do wyboru swego samorządu.

Głos tu będzie miał kupiec czy przemysłowiec, opłacający w rejonie działalności danej izby świadectwo przemysłowe. Głos dalej będą mieli członkowie zrzeszeń gospodarczych, które otrzymają prawo dysponowania pewną ilością mandatów. Bo przecież Izba Przemysłowo-Handlowa to wszakże instytucja samorządu, której skład winien odzwierciedlać interesy całości życia gospodarczego.

Kogo będzie chciał wyborca — ten zasiądzie w przedstawicielstwie gospodarczym jego okręgu.

Wyborcy więc, czynni uczestnicy życia gospodarczego, kupcy czy przemysłowcy, winni zastanowić się poważnie, zanim oddadzą swój głos na tego czy innego kandydata. Przeprowadzając wybory do swego samorządu winni pamiętać, że w składzie izb przemysłowo-handlowych muszą się znaleźć **ludzie rzeczywiście posiadający odpowiednie kwalifikacje**. Muszą to być ludzie o **dużym wyrobieniu obywatelskim, ludzie nieskazitelni pod względem swej opinii w społeczeństwie**, a jednocześnie tędzy fachowcy, znający nawskróś swe branże, uspołecznieni i naprawdę przygotowani do pracy dla dobra ogółu.

Te wartości powinny być przedewszystkiem brane pod uwagę przy wyborach. Każdy czynny uczestnik życia gospodarczego, będący jednocześnie dobrym obywatelem, pragnącym dobra swego kraju, musi pamiętać, że stanowisko radcy izby przemysłowo-handlowej to nie synekura i nie drobiazg, który można lekceważyć. Każdy kupiec czy przemysłowiec, zabierający głos przy wyborach, musi sobie uświadomić, że do samorządu gospodarczego wolno dopuścić tylko takich ludzi, na których społeczeństwo rzeczywiście może polegać, co do których może mieć pewność, że będą pracowali rzetelnie, że nie będą traktowali udzielonego sobie mandatu jedynie za zaspokojenie własnej, czysto egoistycznej ambicji, czy też za odskocznnię do zrobienia kariery, względnie poprostu i całkiem ordynarnie jako ułatwienie do przeprowadzania „interesów” lub „interesików”.

Jest jeszcze jeden postulat, który winien być wzięty pod uwagę przy obecnych wyborach do izb przemysłowo-handlowych. Oto wyborcy w żadnym wypadku nie powinni się kierować sentymentem dla tak zwanych „nazwisk”.

Sentyment taki, istnieje w naszym społeczeństwie. I jakże często się zdarza, że jakiś prezes czy dyrektor, od kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat, bywa niezmiennie wybierany na przeróżne zaszczytne godności, a choć może i ma rzeczywiste zasługi w zamierzonej przeszłości, to przecież dzisiaj jest już właśnie tylko „symbolem” bez żadnej wartości wewnętrznej.

Jeśli zasługi były, to ich kwestjonować nie należy, ale poco dla dawno minionej, niejednokrotnie bez żadnego echa przeszłości, poświęcać teraźniejszość i, co ważniejsze, przyszłość życia gospodarczego? Życie to powinno dążyć naprzód i nie może być hamowane w swym rozwoju.

A kurczowe trzymanie się „nazwisk” ob-

serwujemy aż nazbyt często. Ileż to razy zdarza się, że w tej czy innej organizacji ci sami ludzie wybierani są od szeregu lat wciąż na te same stanowiska. Tacy ludzie wkońcu nabierają przekonania, że bez nich dana organizacja już istnieć nie może, że organizacja, zrzeszenie czy związek to oni i tylko oni.

Tacy ludzie „reprezentują”, „przewodniczą” „kierują” i t.d. Już niejako zawodowo, w gruncie rzeczy niczego i nikogo nie reprezentując, nikomu nie przewodnicząc i nikim nie kierując, bo za nich i nawet bez nich wszystkie czynności, polegające na rzeczywistej pracy, spełniają inni — ludzie bez tak zwanych „nazwisk”.

Prace izb przemysłowo-handlowych odbywają się przeważnie w komisjach i wyobraźmy sobie jak pracowałyby komisje, w których składzie znaleźliby się tacy zawodowi „prezesi” czy „dyrektorzy”. Jaka byłaby ta praca? Poprostu żadna Komisje w takim składzie zapewne nigdy nie miałyby czasu na odbywanie zebrań i całość ich prac musiałoby przejąć biuro izby — płatni urzędnicy.

Wyborca dalej nie powinien się sugerować „nazwiskami” i z innego powodu. Wybory niekonieczne muszą być zatwierdzeniem na dawnych stanowiskach radców, którzy odbyli już całą swą kadencję. Niekonieczne ci sami ludzie muszą wejść spowrotem w skład nowego samorządu gospodarczego. Wybory należy traktować jako nadarzającą się raz na pięć lat sposobność do odnowienia, regeneracji samorządu, jako okazję do wydobycia na jaw świeżych sił, które niewątpliwie są i które należy zużytkować, dając im odpowiednie pole do pracy.

Nad tem wszystkim, przystępując dziś do wyborów nowego samorządu, winien zastanowić się poważnie nasz świat gospodarczy.

J. M. T.

Dobre usługi  
w każdej kuchni oddają

**MAGGI** ego   
kostki buljonowe

Ostrożnie przy zakupie!  
Kostki powinny być zaopatrzone  
w słowo **MAGGI** i znak ochronny  
krzyż-gwiazda.

## Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

**Osobiste.** Starosta powiatowy p. Henryk Wąs powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął 5 bm. urządowanie.

**Wicestarosta p. mgr. Marjan Grąss** rozpoczął 6 bm. urlop wypoczynkowy.

**Państwowa Szkoła Budownictwa** ogłasza dodatkowy egzamin wstępny w **dniu 10 września 1934**. W dniu tym nastąpi również wpis kandydatów, zgłoszonych w czasie wakacji, względnie tych, którzy już złożyli egzamin wstępny przed wakacjami, a z jakichkolwiek względów, formalnościom wpisowym dotąd nie uczynili zadość.

Z sfer miarodajnych dowiadujemy się, że obecny rok szkolny stoi pod znakiem szkoły zawodowej. Społeczeństwo nasze zaczyna rozumieć narazie jej poważne znaczenie, czego dowodem zwiększona ilość zgłoszeń do szkół zawodowych wszelkiego typu w całej Rzeczypospolitej. Tak i w naszej, o pięknych tradycjach Szkole Budownictwa napływ kandydatów znacznie zwiększony, wskutek czego Dyrekcja Szkoły ma zamiar bezwarunkowo nie przyjmować kandydatów

**PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA GORSECIARSKA i WYRÓB RĘKAWICZEK**

**RENY DISTELFELD**  
przy ul.  
**SOBIESKIEGO 3.**  
I-sze piętro

wykonuje wszelkie roboty  
w zakresie gorseciarstwa  
wchodzące, według najnowszych  
wzorów paryskich. PO CENACH UMIARKOWANYCH.

zgłaszających się w terminie spóźnionym t.j. po dniu 10 września. Wyjątek stanowią będą uczniowie wyznania mojżeszowego, którzy z powodu uroczystych świąt będą mogli zgłosić się dnia 12 września.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Jarosławska Szkoła Budownictwa jest t.zw. typu gimnazjalnego t.j. w prawach i obowiązkach nie ustępuje nowoczesnemu gimnazjum ogólno-kształcącemu. Absolwenci jej pozostają pod ochroną prawa budowlanego, korzystają z skróconej służby wojskowej i mają otwartą drogę do ewentualnych dalszych studjów. Dyrekcja obowiązana do prowadzenia ścisłej ewidencji absolwentów informuje nas, że wychowankowie szkoły po ukończeniu czteroletniego kursu znajdują z łatwością zatrudnienie w charakterze urzędników technicznych-asystentów-kierowników i t. p.

**Ostatnie prace przygotowawcze Komitetu Zjazdowego z okazji uroczystości 50-lecia istnienia Gimnazjum 1 w Jarosławiu.** Od uroczystego Zjazdu, z okazji 50-lecia istnienia Gimnazjum 1. w Jarosławiu, dzieli nas zaledwie okres jednego tygodnia.

Za tydzień Jarosław cały, gościć będzie w swych murach setki b. uczniów gimnazjum, którzy przyjadą tutaj z całej Polski, celem wzięcia udziału w tej podniosłej uroczystości.

Celem zjazdu, jest uczczenie pamięci zmarłych Profesorów i Kolegów, odwiedzenie dawnych murów szkolnych i spędzenie kilku godzin wśród Kolegów z ławy szkolnej, w imię przyjaźni zadzierżgniętej jeszcze przed laty.

Dążeniem Komitetu Zjazdowego wogóle, a poszczególnych jego sekcji w szczególności, jest jak najokazalsze i najwspanialsze uświetnienie wszystkich uroczystości, związanych z tym Zjazdem.

Niezależnie od innych punktów programu, o których wspomnieliśmy już w poprzednim numerze naszego czasopisma, nadmienić należy, że punktem kulminacyjnym wszystkich uroczystości w sobotę dnia 15 b.m. będzie Raut w salach Kasyna Garnizonowego, przy ul. Grunwaldzkiej, na którym ujrzemy prócz dawnych uczniów gimnazjum, wszystkie wybitniejsze osobistości Jarosławia i okolicy, które zostały specjalnie zaproszone.

Zaproszenia, projektu p. Dra Adama Zysa, będące miłą pamiątką chwili, zostały już rozesłane.

Księga Pamiątkowa w dniu dzisiejszym opuściła już prasę drukarską i przedstawia się imponująco, tak pod względem treści, jak również i pod względem szaty zewnętrznej.

Punktem kulminacyjnym uroczystości niedzielnych t.j. dnia 16-go b.m. będzie uroczyste nabożeństwo w kościele farnym i odsłonięcie Tablicy Pamiątkowej, ku czci zmarłych Kolegów na polu chwały.

Tablica ta wmurowana w gmachu gimnazjum 1. jest wykonaną z naturalnego alabastru i jest darem b. ucznia gimnazjum, księcia Kazimierza Czartoryskiego z Żurawna.

Układ tablicy projektował również uczeń gimnazjum, prof. Stanisław Kopystyński.

O godz. 14-tej odbędzie się wspólny obiad.

Obecnie wre jeszcze intensywna praca we wszystkich komisjach Komitetu Zjazdowego, aby wszystkie przedsięwzięcia zostały w zupełności zrealizowane i aby ta niezwykle piękna i owiana sentymentem koleżeńskim uroczystość, wypadła jak najokazalej.

**Co na to Okręgowa Dyrekcja P. K. P. we Lwowie?**

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy poniższe uwagi z prośbą o umieszczenie:

„W dniu 2 bm. zorganizowała Dyrekcja P. K. P. we Lwowie wycieczkę z Przeworska, Jarosławia i Przemysła na Targi Wschodnie we Lwowie, specjalnym pociągiem wycieczkowym po niższej cenie przejazdu. Frekwencja też była

duża, bo sprzedano łącznie około 700 biletów do tego pociągu, a P. K. P. zarobiła na tym interesie „tylko“ 5 000 zł. Wzajemnie za to do dyspozycji wycieczkowców stał pociąg o najgorszej kategorii wagonów, który wiozł nas „tylko“ 4 godziny do Lwowa, a w powrotnej drodze zawiózł nas z półgodzinnym opóźnieniem do Przemysła, zamierzano nas zostawić w Przemysłu własnemu losowi, lecz po dłuższym namyśle postanowiono nas (w drodze Łaski) przewieźć wraz z bydelkiem w pociągu ciężarowym. Przejazd ten trwał tylko ponad 2 godziny (33 km)

Oczywista wycieczkowcy, w najwyższym stopniu rozgoryczeni z powodu tak krzywdzącego postępowania, wypowiedali głośno swe uwagi, które, gdyby dotarły do wiadomości Dyrekcji P. K. P. we Lwowie, spewnością zaprzęstałaby urzędzenia tego rodzaju wycieczek, zakrawających na co najmniej wprowadzenie w błąd publiczności

Przykrą jest okoliczność, że dzieje się to w okresie, kiedy P. K. P. propaguje wszelkie „bridge-pociągi“, a w szczególności owiane najlepszą wolą najwyższe czynniki i Izby Przemysłowo-Handlowe XIV Targi Wschodnie.

Czy w ten sposób odbywa się propaganda Targów Wschodnich?

Co na to Dyrekcja P. K. P. we Lwowie? (A. S.)

**Z życia Legionu Młodych.** Dnia 5 bm. odbył się 7 rozkaz obwodowy z normalnym programem W sobotę dnia 8 bm. staraniem sekcji żeńskiej odbędzie się „wieczorek“, z udziałem zaproszonych gości i członków obwodu

**Przedstawienie w Przeworsku** Sekcja dramatyczna Akademickiej Samopomocy w Jarosławiu odegra w sobotę w sali Sokoła w Przeworsku arcywesołą 3-aktową sztukę pt. „Dwadzieścia dni kozy“

**W sprawie ćwiczeń fizycznych w szkołach.** Z początkiem nowego roku szkolnego władze szkolne przypominały zarządzenia, dotyczące ćwiczeń cielesnych młodzieży.

Inspektorzy, dyrekcje i kierownictwo szkół, oraz ogół nauczycielstwa ponosi odpowiedzialność za opiekę nad bezpieczeństwem młodzieży w czasie ćwiczeń fizycznych, gier i zabaw sportowych. Lekarze szkolni mają obowiązek zbadania młodzieży przed rozpoczęciem wszelkich intensywniejszych ćwiczeń, na lekarzach też ciąży odpowiedzialność za dopuszczenie młodzieży do popularnych obecnie w szkolnictwie zawodów o państwową odznakę sportową. Prowadzenie intensywnych ćwiczeń fizycznych z młodzieżą, co do której nie ma wyraźnej i katerycznej zgody lekarza szkolnego, jest niedopuszczalne.

**„Turysta w Polsce“.** Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji przystąpił do wydawania luksusowego kwartalnika p.t. „Turysta w Polsce“, w językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim.

Numer pierwszy kwartalnika wyszedł już z druku i zawiera następujące artykuły: Fr. Galiński Warszawa i Ginsbert Nad Polskim Morzem; Walery Goetel Zakopane, Tatry, Pieniny; Władysław Grzelak, Polska jako teren turystyki wodnej; prof. Wł. Szafer, Parki Narodowe w Polsce; St. Lenartowicz Huculszczyzna; Józef Lasoń Wilno i dr. M. Orłowicz Kalendarz Turystyczny „Turysta w Polsce“ wychodzi pod redakcją B. T. Lepeckiego. Wyjątkowo ozdobną stronę graficzną opracował T. Piotrowski

**Nieudały występ złodzieja z Przemysła.** W czasie targu 4 bm. skradziono Mikołajowi Marczakowi z Majdanu-sieniawskiego 10 kg. masła. Przeprowadzone bezwzględnie energiczne dochodzenia spowodowały ujęcie sprawcy kradzieży, którym okazał się Władysław Makaryk znany złodziej z Przemysła. U aresztowanego masło w całości odebrano i oddano poszkodowanemu.

## WANDA STEINBOCK

dplomowana absolwentka  
Konservatorjum lwowskiego  
udziela lekcji

**GRY na FORTEPIANIE**  
w tut. szkole muzycznej im. Chopina

**Poradnia dla reemigrantów.** Wydział Emigracyjny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet otworzył poradnię dla reemigrantów. Poradnia mieści się w Warszawie przy ul. Poznańskiej 37 m. 4 w lokalu Legionu Młodych. Reemigranci przyjmowani są osobiście we wtorki i piątki w godzinach od 11 — 13.

**Dla emigrantki Listgarten Chaji-Rachy** został opłacony przejazd z Warszawy do Rio de Janeiro (Brazylja) Adres denatki nie jest znany Syndykatomu Emigracyjnemu. Emigrantka winna zgłosić się do biura Syndykatu Emigracyjnego na prowincji lub do Centrali w Warszawie, ul. Króla Alberta Nr. 7 (dawniej ul. Niecała).

**Likwidacja niebezpiecznej szajki bandyckiej w Pawłosiowie.** Jeszcze nie ucichło echo występów groźnej szajki bandyckiej Płoskonja i tow., która dzięki niezmordowanemu pościgowi tut. komendanta pow. P. P. komisarza Skąpskiego i naszych dzielnych posterunkowych, którzy przez 2 tygodnie bez przerwy z narażeniem życia wśród licznych trudów i niebezpieczeństw — ujęli całą szajkę z hersztem, czem zyskali rzetelne uznanie tut. opinii publicznej, — gdy oto przed kilkoma dniami opinia publiczna zaniepokojona została występem nowej szajki bandyckiej z Pawłosiowa z Kazimierzem Knapem na czele.

O zbrodniczych elementach rekrutujących się w Pawłosiowie niejednokrotnie już pisaliśmy. Przed niedawnym czasem relacjonowaliśmy o zuchwałym napadzie na wycieczkę harcerek w Pawłosiowie.

Obecnie — jak się dowiadujemy, szajka bandycka dokonała napadu rabunkowego w Mokrej na Samuela Amady, zwanego „krzywym Szlomkiem“, biednego handlarza, któremu bandyci zrabowali kilkadziesiąt złotych, ponadto szajka prócz rabunków dokonała całego szeregu kradzieży.

Zawiadomiona tut. Komenda powiat P. P., o pojawieniu się nowej szajki bandyckiej, wszczęła bezwzględnie energiczny pościg, uwieńczony pozytywnym wynikiem, t.j. ujęciem herszta Kazimierza Knapa i jego kompanów: Jana Różańskiego, Franciszka Laska, Jana Bielkę, Bolesława Supersona, Antoniego Szmaję, Antoniego Kulę, Stanisława Niemca, Władysława Frażyńskiego, Tomasza Kowalczyka, Tomasza Koniecznego, Jana Niemca, Jana Barańskiego, Franciszka Szarka i. i., wszystkich z Pawłosiowa.

W rozmowie z mieszkańcami Pawłosiowa, ci wyrażają najwyższą radość z powodu ujęcia powyższej szajki, która terroryzowała wszystkich tamt. i okolicznych mieszkańców.

P. P. przeprowadza w energicznym tempie dochodzenia dalsze, których podobno dość sensacyjne szczegóły ze względu na tajemnicę śledztwa na razie zapodać nie możemy.

Nie od rzeczy będzie też nadmienić, że fakt likwidacji drugiej szajki bandyckiej przez tut. Policję Państwową w stosunkowo bardzo krótkim czasie, spotkał się z należnym uznaniem u tut. całego społeczeństwa.

**Ucziwy znalazca otrzyma wynagrodzenie.** Pani Janina Straussowa, żona p. Aleksandra Straussa rachmistrza tut. Wydziału powiatowego, zgubiła pamiątkową branzoletkę złotą wartości 100 zł. Ucziwy znalazca po zwróceniu zguby, otrzyma odpowiednie wynagrodzenie

**Ucziwy znalazca.** Tut. kupiec p. Szymon

# DRUKARNIA S. Baumgartena w DRUKARNI przy ul. LUBELSKIEJ 1. (dom WP. apt. Wojciechowskiego)

i wyrób pieczętek gum. zawiadamia uprzejmie, że wszelkie zamówienia na druki oraz sprzedaż druków gminnych i parafjalnych uskutecznia się

Licht znalazł portfel czarny z gotówką, który zdeponował na tut. Komisarjacie P. P.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Woźny tut. państwowego gimnazjum I-go czyszcząc okna — stracił równowagę i spadł z drugiego piętra, doznając złamania kręgosłupa.

**Z kroniki zgłoszonych kradzieży.** Jachimczyk Jan sierżant 39 pp. zgłosił o kradzieży 70 zł. z kieszeni, dokonanej na jego szkodę przez nieznaną dziewczynę. Ludwika Pliszka tut. mieszkanka zgłosiła o kradzieży orzechów i wskazała jako sprawcę Marjana Kontka z Jarosławia. Henryk Rapaport doniósł o kradzieży garderoby z budki mieszczącej się w składzie drzewa. Pinkasowi Amadzie skradziono 80 zł. z kieszeni na targowicy, Waclawowi Czerneckiemu z Rudolowic skradziono 1 ubranie z wozu, stojącego na Rynku.

**Kogo i zaco doprowadzono na Komisariat P. P.** Maksa Stupa z Jarosławia za paserstwo, Romana Szarka za kradzież, Jana Kobika za kupno kradzionego ubrania, Zbigniewa Kobryna z Jarosławia za kradzież, Schmieda Rudolfa z Jarosławia za uszukańczą grę w trzy karty, Jana Kiełbowicza z Wólki pełkińskiej za kradzież garderoby po śp. Mazurze, Władysława Bojarskiego jako podejrzanego o kradzież kur, Antoniego Świata i Franciszka Trubę obu z Pawłosiowa za usiłowaną kradzież, Franciszka Mazura bez stałego miejsca zamieszkania za jazdę koleją bez biletu, Etlę Adler bez stałego miejsca zamieszkania za uprawianie tajnego nierządu, Stanisława Lechończaka z Muniny za opilstwo i awantury, Władysława Ołowieckiego za zakazany pobyt w Jarosławiu, Annę Siegierycz podejrzaną o kradzież biżuterji na szkodę Anny Czaban, Wawrzynca Głowatego jako poszukiwanego za kradzież kasową na szkodę Wiprzyckiego

**Ważne dla emigrantów do Stanów Zjedn. Am. Półn.** W ostatnich czasach zauważono, że do Konsulatu Amerykańskiego są wzywani emigranci, zamierzający udać się do Stanów Zjedn. do dalszych krewnych, jako to, braci, szwagrow, ciotek i tp. Ta kategoria emigrantów obecnie wizy amerykańskiej nie uzyskuje. Wyjątek stanowią jedynie osoby, posiadające bardzo możnych krewnych, którzy robią specjalne starania o sprowadzenie do Ameryki. Krewni ci muszą nadesłać zaświadczenia, stwierdzające stan majątkowy i wysokość dochodów.

Wobec powyższego, emigranci, zamierzający udać się do braci, sióstr i wujków średnio-zamożnych, wizy amerykańskiej nie otrzymają i przyjazd ich, na wezwanie Konsulatu, jest bezcelowy. Emigranci, łącznie z kartą wstępu otrzymują z Konsulatu, druczek, wyjaśniający, że nie wszyscy wzywani, wizę amerykańską uzyskują. Należy więc odpowiednio druczek wypełnić i zwrócić Konsulatowi, wówczas będą nadal figurowali na liście kandydatów na wyjazd, a oszczędzą kosztów wyrobienia dokumentów oraz przyjazdu do Warszawy.

Bliższych informacji w sprawie wyjazdu do Stanów Zjedn. udzielają Oddziały i Agentury Syndykatu Emigracyjnego na prowincji oraz Centrala Syndykatu w Warszawie, Króla Alberta 7 (dawniej ul. Niecała 7).

### Ze sportu.

K. P. W. (Jarosław) — W. C. S. S. „34”. (Radymno) 2:0 (1:0). Towarzyskie spotkanie „C” klasowych drużyn, rozegrane w Jarosławiu przyniosło zwycięstwo drużynie Kolejowego Przesposobienia Wojskowego, dla którego bramki strzelili: Gregor i Kondracki. Wobec ustawicznie

padającego deszczu i rozmokłego boiska gra na niższym niż zwykle poziomie. Sędziował p. Galusza.

**Turniej tenisowy** między Polonią z Przemysła, a tut. Drorem nie doszedł do skutku z powodu niepogody.

**Zaszczytne wyróżnienie.** W dniu 2 bm. prowadził sędzieja jarosławski p. Teleśnicki mecz o wejście do Ligi państwowej, pomiędzy 7 p. p. Leg. (reprezentantem okręgu lubelskiego), a Czarnymi (Lwów) i ze zdania swego wywiązał się b. dobrze.

**Rolnicza Agencja Prasowa**, pragnąc dać możliwość zapoznania się z nowymi zarządzeniami, obchodzącymi rolników, wydała książkę p. t. „Informator Administracyjno Podatkowy” która omawia szczegółowo następujące działy: Administrację, Sądy, Sprawy podatkowe, Wojskowe, Ubezpieczeniowe i t. d. Opłaty stemplowe, Sądowe, Komorników, Adwokatów i inne. Specjalną uwagę zwrócono na dział podatkowy i sprawy oddłużeniowe w rolnictwie. Pozatem książka zawiera 60 wzorów podań, skarg, próśb i odwołań do wszystkich urzędów.

Informator Administracyjno-Podatkowy powinien znaleźć się w ręku każdego światłego rolnika, a w szczególności interesującego się sprawami publicznymi.

Książkę wysyła Rolnicza Agencja Prasowa po wpłaceniu zł. 1.40 na kwocie P. K. O. Nr. 13 674 lub po nadesłaniu tej sumy pocztą pod adresem Rolnicza Agencja Prasowa, Warszawa, ul. Marszałkowska 85.

Prosimy nie zamawiać za zaliczeniem, gdyż to podnosi znacznie cenę książki.

Uwaga: Za cenę jednej porady prawnej — ma się stałego doradcę w domu.

### REPERTUAR KIN:

Dom Żołnierza.

## Dzielny Chłopiec

Sokół.

## Królowa Krystyna z Gretą GARBO

Uciecha.

## Zaledwie Wczoraj z Margaretą SULLAVAN

### CZEMU KUPUJĘ W „IMPERJAL”?

**B** o wybór towarów największy  
o ceny przystępne  
o usługa sumienna  
o dogodne ulgi w spłatach  
o gatunek towarów najlepszy

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc wrzesień

### Na sezon jesienny poleca NAWOZY SZTUCZNE

a mianowicie:

sól potasową,  
kaint zwykły i pylasty,  
azotowe z fabryk w Chorzowie i w Mościcach,

superfosfat mineralny,  
tomasynę belgijską,  
fosforyty mielone,  
wapno nawozowe

w całowagonowych ładunkach wprost z kopalń lub fabryk, zaś w drobnych ilościach z magazynu w Jarosławiu

### Spółdzielczy Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością w Jarosławiu.

## SPÓŁKA DZIERŻAWNA FABRYKI BEKONÓW w Jarosławiu

poleca

znakomite wędliny i konserwy.

Codziennie świeże mięso.

Na prowincję wysyła paczkami żywnościowymi.

**Maturzyści!** Bez wykształcenia gospodarczo-handlowego szkoda myśleć o posiadaniu. Kończę więc Jednoročną Szkołę Przesposobienia Handlowego w Jarosławiu.

## CEMENT PORTLANDZKI

— światowej marki —

Szczakowa, Golezów, Grodziec i Saturn

oraz wszelkie materiały budowlane, pokosty i farby

na najtaniej do nabycia u firmy:

**ADOLF BLÜCHER**

JAROSŁAW, ul. 3-go Maja 1.

Telefon Nr. 165.

Cement nieprzemakalny „Siccifix” zawsze na składzie.

PROSZKI

## «KOWALSKINA»

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM BÓLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU”

FABRYKA CHEM-FARMAC, ARKOWALSKI, WARSZAWA